



# Perła baroku nad Łabą

Drezno ma fascynującą i nieco polską historię – tutejsi władcy z dynastii Wettynów bywali królami Rzeczypospolitej. Zwie się je często perłą baroku lub, choć rzadziej, nadłabską Florencją. Może więc dziwić, że wyższej uczelni z prawdziwego zdarzenia stolica Saksonii dorobiła się dopiero w XIX wieku, i to w jego drugiej połowie.

Miejskie początki Drezna sięgają przełomu XIV i XV stulecia. W 1350 roku uważane było jeszcze za samodzielną osadę i dopiero w 1403 roku pojawiają się pierwsze wzmianki o zmianie tego statusu. Dokument *Acta sunt hec Dresdene*, nazywający je miastem, jest datowany trzy lata później. Problem polega na tym, że istniały wtedy nad Łabą dwie osady o tej samej nazwie i nie wiadomo, do której odnosi się przytoczone źródło. Średniowieczne Drezno nie było silnym ośrodkiem władzy czy handlu, na co miała wpływ słaba żeglowność rzeki. Jego nazwa pochodzi prawdopodobnie od słowa oznaczającego bagna.

Drezno zaczęło zyskiwać na znaczeniu, od kiedy osiadł w nim Albrecht Odważny, założyciel młodszej linii Wettynów, wnuk Fryderyka I Kłótnika, pierwszego elektora saskiego z tego rodu. Za jego panowania zabudowę miejską strawił wielki pożar, co paradoksalnie przyspieszyło rozwój. Drezno stało się murowanym miastem z prawdziwego zdarzenia, siedzibą władcy może prowincjonalnego, ale wykazującego wielkie ambicje. Syn Albrechta Jerzy Brodaty poślubił Barbarę Jagiellonkę, córkę króla Kazimierza Jagiellończyka, a wnuk Maurycy przejął od starszej linii rodziny tytuł elektora saskiego. Od tej pory Drezno było stolicą ważnego księstwa Rzeszy, a dzięki konserwacji Henryka Pobożnego, młodszego

brata Jerzego Brodatego i ojca Maurycyego, również pierwszego kraju protestanckiego. Ok. 1550 roku, dzięki mecenatowi ks. Augusta Wettyna, Drezno stało się renesansową metropolią z prawdziwego zdarzenia, w której znajdowała się jedna z najwybitniejszych kolekcji sztuki w ówczesnych Niemczech.

Okres prosperity skończył się w pierwszej połowie XVII wieku, wraz z wybuchem wojny trzydziestoletniej. Choć Wettynowie nie byli głównymi graczami w tej wielkiej religijno-politycznej rozgrywce, to zdominowana przez luteranów (ks. August wypędził wyznawców Kalwina i zsekularyzował biskupstwo) Saksonia poniosła duże straty. Do tego doszła późniejsza epidemia dżumy, która zdziesiątkowała populację Drezna, oraz wielki pożar z 1685 roku.

Miasto odzyskało swoją pozycję głównie dzięki Rzeczypospolitej. W 1697 roku elektor saski Fryderyk August przyjął katolicyzm i dzięki poparciu cesarza Leopolda I Habsburga i cara Piotra I został wybrany na króla Polski. O rządy Wettynów nad Wisłą można się spierać, choć przeważają opinie stanowczo negatywne, jednak dla Drezna książęta będący jednocześnie królami byli dobrodziejami. Za Augusta II Mocnego i Augusta III (dla Saksonii odpowiednio Fryderyka Augusta i Fryderyka Augusta II) miasto z renesansowego przekształciło się w perłę baroku. Zbudowano m.in. słynny Zwinger, wielki reprezentacyjny kompleks pałacowy, inspirowany rzymskim

## POLACY Z WYBORU

Od 8 marca 2014 roku można korzystać z nowego tematycznego serwisu internetowego „Polacy z wyboru. Rodziny pochodzenia niemieckiego w Warszawie w XIX i XX wieku”. Projekt, realizowany wspólnie przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej i Dom Spotkań z Historią, rozpoczął się w 2010 roku wystawą w DSH, na której po raz pierwszy kompleksowo zaprezentowano wkład społeczności pochodzenia niemieckiego w rozwój warszawskiego przemysłu, handlu, nauki i kultury, a także jej udział w walce o niepodległość Polski.

W 2011 roku wystawę zaprezentowano w Czerwonym Ratuszu w Berlinie, a rok później w Muzeum Kraszewskiego w Dreźnie i ponownie w Warszawie, w kościele ewangelicko-augsburskim pw. Świętej Trójcy. W 2012 roku ukazał się także elegancki album będący uzupełnieniem i rozszerzeniem materiałów prezentowanych na wystawie. Nowoczesny polsko-niemiecki serwis internetowy został przygotowany na komputery stacjonarne oraz urządzenia mobilne. Zawiera zarówno materiały i opracowania powstałe w trakcie tworzenia wystawy i albumu, jak i zupełnie nowe treści. Jest pomyślany nie tylko jako rozwinięcie wystawy i albumu, ale także jako forum wymiany informacji i źródło wiedzy o historii Polski i Warszawy. Tytułowi „Polacy z wyboru” są obecni w historii Warszawy i Polski od czasów średniowiecza. Jednym z nich jest np. Oskar Kolberg, twórca polskiej etnografii, którego rok, decyzją Sejmu RP właśnie obchodzimy. W 2014 roku mija także 150 lat od aresztowania i egzekucji na stokach warszawskiej Cytadeli ostatniego dyktatora powstania styczniowego, Romulada Traugutta, również wywodzącego się z rodziny, która w XVIII wieku przybyła z Saksonii i dobrowolnie wybrała Polskę jako drugą ojczyznę. O obu postaciach i wielu innych „Polakach z wyboru” z niemieckimi korzeniami można znaleźć ciekawe informacje w serwisie internetowym. Wystarczy wejść na strony [www.polacyzwyboru.pl](http://www.polacyzwyboru.pl) (wersja polska) oraz [www.polenausfreierwahl.de](http://www.polenausfreierwahl.de) (wersja niemiecka).

Koloseum. Do miasta przybywali wybitni artyści, galerie zapełniały się dziełami sztuki – mimo bowiem złej prasy, jaką ma w Polsce August II, był to władca starannie wykształcony i kulturalnie wyrobiony.

Rozkwit Drezna w XVIII wieku przeżyła wojny: najpierw sukcesyjna, a potem siedmioletnia. Miasto było kilkakrotnie oblegane, poddane kontrybucjom i poborowi. Mimo to duch sztuki, który owiał nadłabską metropolię za czasów augustiańskich, nie opuścił jej. W 1763 roku w Dreźnie powstała akademia sztuk, a po napoleońskiej zawierusze, która pamięta piękne przykłady polsko-saskiego braterstwa broni (np. pod Raszynek w 1809 roku), stało się ono ważnym ośrodkiem romantyzmu. To właśnie w mieście nad Łabą Mickiewicz napisał trzecią część *Dziadów*.

Dopiero w tym okresie w Dreźnie rozkręciło się życie naukowe. W pierwszych dekadach XIX wieku założono tu Akademię Chirurgiczno-Medyczną, Królewsko-Saksońską Akademię Leśnictwa oraz Królewsko-Saksoński Instytut Techniczny (w 1871 roku przemianowany na Politechnikę Królewsko-Saksońską). W mieście rozrastał się przemysł, przybywało robotników. Po pierwszej wojnie światowej Dreźnie było w pierwszej dziesiątce najludniejszych miast niemieckich.

Niewiele brakowało, aby przetrwała wojnę bez większych strat, lecz 13 i 14 lutego 1945 roku alianci zorganizowali naloty dywanowe, równając z ziemią niemal całe centrum i zabijając kilkadziesiąt tysięcy osób. Celowość ataków setek brytyjskich i amerykańskich bombardowców na miasto pozbawione większego militarnego znaczenia w obliczu

zbliżającej się klęski Trzeciej Rzeszy do dziś budzi wątpliwości.

Po wojnie Saksonia znalazła się w komunistycznej Niemieckiej Republice Demokratycznej, co wiązało się z ideologicznymi problemami z odbudową historycznej tkanki Drezna. Jednak dreźnieńska politechnika otworzyła podwójnie bardzo szybko – już 1945 roku. Nic dziwnego, bo była to ówczesnie jedna z najlepszych wyższych uczelni technicznych nie tylko w Niemczech Wschodnich, ale w całej Europie. W 1961 roku zmieniła nazwę na Uniwersytet Techniczny w Dreźnie. Mimo że UTD zachował renomę silnego ośrodka nauk ścisłych, nie zaniedbano również rozwoju humanistyki. W nadłabskiej metropolii studiuje dziś przeszło 50 tys. studentów różnych wydziałów, w tym Akademii Muzycznej i Szkoły Sztuk Pięknych. □

Więcej na [www.mowiawieki.pl](http://www.mowiawieki.pl)

Gmach Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie



#### DLA CHCĄCYCH STUDIOWAĆ W DREZNIE

Uniwersytet Techniczny w Dreźnie jest – jak większość szkół wyższych prowadzących wymianę naukową i studencką w ramach Unii Europejskiej – bardzo przyjaznym miejscem dla zagranicznych żaków. Organizuje specjalne kursy językowe przygotowujące do studiów. Podczas pierwszego semestru studentami z zagranicy opiekują się tutorzy z poszczególnych wydziałów. Rozbudowany serwis [www.studentenwerk-dresden.de](http://www.studentenwerk-dresden.de) jest dobrym miejscem, by zasięgnąć informacji o życiu studenckim w stolicy Saksonii.

Fot. Wikipedia/Huilbr3ach